

informator

bezpłatny informator Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej TBS w Częstochowie
ukazuje się od 2015 roku

12/2021

www.zgm-tbs.czest.pl

INFORMACJE • KOMUNIKATY • WIADOMOŚCI



Szanowni Państwo!

Rok zamykamy w chwili, gdy trwają dwie duże inwestycje komunikacyjne – przebudowa alei Wojska Polskiego oraz Głównej i Przejazdowej. Zniknęła już stara estakada na Rakowie, demontowane są inne wysłużone elementy konstrukcyjne dawnej trasy DK-1. Rozkręca się też przebudowa DK-46, o czym świadczą kolejne zmiany w organizacji ruchu i przygotowania do budowy nowego odcinka drogi, która połączy DK-46 z ul. Pułaskiego. Kończący się rok to nie tylko start tych dwóch wielkich inwestycji czy finał przebudowy linii tramwajowej. Mimo pandemii i uszczuplanej za sprawą rządowych rozwiązań kasy miasta, jesteśmy na kursie na „Lepszą komunikację w Częstochowie”. A do tego celu prowadzą także mniejsze i większe zadania dzielnicowe, mające spore znaczenie dla lokalnych społeczności.

Na Tysiącleciu mieszkańci i mieszkańcy zagłosowali w Budżecie Obywatelskim na remont łącznika ulic Obrońców Westerplatte, Obrońców Poczty Gdańskiej i PCK. Widząc, jak im na tym zależy, aby docelowo

poprawić ten łącznik, miasto wygospodarowało ostatecznie 1,2 mln zł.

Na Stradomiu z kolei przebudowane zostały ulice Artyleryjska i Kościelna – z chodnikami, skrzyżowaniami i kanalizacją. Uspokoił się ruch, a po dzielnicy jeździ się wygodniej i bezpieczniej. Stary Raków już wiosną był po przebudowie ul. Łukasińskiego. Autobusy komfortowo dojeżdżają teraz do nowego centrum przesiadkowego, a przy okazji udało się tam zachować ślady historii w postaci... odcinka dawnych torów tramwajowych.

Do Nowego Roku główne prace będą za nami na ul. Mirowskiej – choć przejezdność w dużym stopniu już tam powróciła. To naprawdę całościowa inwestycja – most, wodociąg, oświetlenie, chodniki, drogi rowerowe, zieleń... A udało się jeszcze „dorzucić” do listy robót remont dodatkowego odcinka, żeby połączyć przebudowane wcześniej fragmenty dróg.

Dłużej potrwa w tym rejonie przebudowa ul. Złotej, bo do połowy przyszłego roku... Na Starym Mieście natomiast wkrótce ma zostać dopuszczony do ruchu nowy fragment drogi między ul. Jaskrowską a rondem u zbiegu ulic Cmentarnej i Warszawskiej. Cała inwestycja ma lepiej skomunikować m.in. Tysiąclecie z aleją Wojska Polskiego. Udowadnia też, że miasto umie dogadać się dla publicznego interesu z prywatnym inwestorem – stawiający tam

centrum logistyczne „Hillwood” mocno uczestniczy w kosztach budowy tej drogi. Spoglądając te kilka miesięcy wstecz, nie da się przeoczyć ukończonej wiosną przebudowy ulic Lawendowej, Hiacyntowej oraz części ul. św. Brata Alberta. To taka inwestycja, która ułatwia życie kierującym, poprawia połączenia między dzielnicami, ale i zabezpiecza przed następstwami burz czy ulew. Teraz podobnemu celowi służą prace na ul. Traugutta, gdzie korzystamy z dofinansowania, które udało się „zaoszczędzić” na Północy.

To wszystko trwa mimo ciągle unoszącej się nad nami pandemii. Zmieniającej się wraz z samym koronawirusem, ale ciągle groźnej, wymuszającej ograniczenia sanitarne. Choć zdążyły nas już mocno zmęczyć, trzeba się do nich stosować! A do szczepień nic nie przekonuje skuteczniej niż liczne w mediach świadectwa osób, które nie mogą sobie wybaczyć, że nie zaszczepiły się, zanim dopadła je groźna choroba.

Na przekór koronawirusowi, życzę Państwu nade wszystko zdrowego, ciepłego, rodzinnego świętowania – pełnego życzliwości i wytchnienia od codziennej bieganiny. Niech nadchodzący Nowy Rok przyniesie optymizm i wiele szczęśliwych dni.

Krzysztof Motyjaszajk

Prezydent Częstochowy

Marzenia mogą się spełniać! ZGM rozdał dzieciom prezenty



więcej na stronie 2

Ozdoby na święta jak z bajki



więcej na stronie 4

Policjanci sprawdzają pustostany i apelują do mieszkańców



więcej na stronie 6

Mamy most rewolucji 1905 roku - obok szpitala przy ul. Mirowskiej



więcej na stronie 11

ZGM TBS informuje

Marzenia mogą się spełniać! ZGM rozdał dzieciom prezenty



Marzenia dzieci po raz kolejny udało się spełnić! 40-oro maluchów, mieszkańców zasobów komunalnych, zostało obdarowanych przez Św. Mikołaja. Impreza - pod patronatem prezydenta miasta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka i z jego udziałem - odbyła się w Regionalnym Ośrodku Kultury, a uświetnił ją występ Marty Honzatko, aktorki częstochowskiego teatru.

Była Roszpunka, były baśnie Andersena, iście świąteczny klimat, a przede wszystkim kolorowe paczki przygotowane z myślą o dzieciach z rodzin zamieszkujących lokale administrowane przez ZGM TBS w Częstochowie. Każdego roku pracownicy spółki docierają do najbiedniejszych maluchów i sprawiają im niemałą radość poprzez spersonalizowane prezenty. Wcześniej te same dzieciaki piszą listy do Św. Mikołaja, w których wskazują swoje najpilniejsze potrzeby. Ta wyjątkowa, świąteczna akcja stała się już tradycją spółki.

- Pracownicy od samego początku bardzo angażują się w tę akcję, kupując za własne środki finansowe prezenty dla dzieci z ubogich rodzin. Jest to taka rzeczywista pomoc, której efekty widzimy właśnie podczas dzisiejszej mikołajkowej imprezy - mówi Paweł Konieczny, prezes zarządu ZGM TBS w Częstochowie.

- Każde dziecko zasługuje na mikołajkowy prezent. Niejednokrotnie te maluchy, ze względu na trudną sytuację finansową, nie mają szansy na prezenty od swoich bliskich. Podczas naszej akcji każdy uczestnik otrzymuje nie tylko paczkę przygotowaną przez pracownika, ale także dodatkowo prezent zakupiony przez samą spółkę - mówi Rafał Sikora, pracownik ZGM TBS.

W tym roku pracownicy miejskiej spółki przystąpili do działań we współpracy z Uniwersytetem Humanistyczno-Przyrodniczym im. Jana Długosza oraz dr Ewelina Żelasko-Makowską - prof. UJD, p.o. Dziekan Wydziału Prawa i Ekonomii UJD. Wspólnie zakupili 40 prezentów wypełnionych po brzegi zabawkami, gadżetami, odzieżą, obuwiem i słodyczami.

- Z wielką przyjemnością Wydział Prawa i Ekonomii UJD włączył się w akcję Mikołajkową organizowaną przez ZGM TBS. Pracownicy licznie włączyli się w akcję, darczyńców było więcej niż „listów od Mikołaja”. To piękna akcja, która przynosi uśmiech na twarzach dzieci. Wydział Prawa i Ekonomii istnieje w strukturze Uczelni zaledwie od dwóch lat, ale chce odgrywać coraz większą rolę nie tylko w świecie naukowym, lecz także w środowisku lokalnym. Władze Wydziału zabiegają o współpracę z różnymi podmiotami działający-

mi w Częstochowie i dla Częstochowy. Włączenie się w taką akcję buduje więzi między naszymi instytucjami, co jest bardzo ważne w perspektywie rozwijania dalszej współpracy. Najistotniejsze jednak są wzruszenia i dobro, które płynie z potrzeby ludzkich serc. Czas Świąt Bożego Narodzenia jest czasem szczególnym, w którym warto na chwilę się zatrzymać i pomyśleć o drugim człowieku. Zwłaszcza tym najmniejszym. Mamy nadzieję, że świąteczne podarki spełniły oczekiwania dzieci i wyzwoliły dziecięcą radość. Dziękuję, w imieniu społeczności Wydziału, że mogliśmy wziąć udział w tak pięknym przedsięwzięciu. Mam nadzieję i będę ku temu zabiegać, aby była to pierwsza z wielu wspólnych akcji - mówi dr Ewelina Żelasko-Makowska - prof. UJD, p.o. Dziekan Wydziału Prawa i Ekonomii UJD.

Mikołajkową akcję koordynowała radna Ewa Lewandowska, która od dłuższego czasu wspiera potrzebujących w różnych sytuacjach życiowych, organizując nie tylko „Mikołajki”, ale także akcję pod hasłem „Ubierz w kurtkę bezdomnego”.

- Bardzo się cieszę, że Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS wychodzi poza swoje ramy i realizuje takie niestandardowe działania, w tym wypadku na rzecz osób potrzebujących. Muszę podkreślić, że mieszkańcy naszych zasobów niejednokrotnie znajdują się w ciężkiej sytuacji materialnej. Takie akcje, organizowane przez osoby wrażliwe społecznie, pomagają przetrwać ten trudny dla nich czas i wyjść naprzeciw ich potrzebom - mówi radna Ewa Lewandowska.

Prezenty wręczyli dzieciom: prezydent miasta Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk, prezes zarządu ZGM TBS Paweł Konieczny oraz radna Ewa Lewandowska. Dzieci nie kryły radości i wzruszenia. Niektóre odwiedzając się, śpiewały piosenki. W części artystycznej dla maluchów wystąpiła Marta Honzatko. Przy akompaniamencie Michała Rorata wcieliła się między innymi w bajkową Roszpunkę. Potem zaśpiewała piękną balladę „Pada śnieg” i przeczytała dzieciom najpiękniejsze baśnie Andersena.

- Jestem całym sercem za tą wyjątkową akcją. Swoją skromną osobą umilam dzieciom czas. Oczywiście, powinniśmy pomagać sobie każdego dnia, ale w ten mikołajkowy czas szczególnie możemy skupić się na marzeniach i potrzebach najmłodszych. Najważniejsze w tej akcji jest to, że dzieci coś sobie wymarzą, a potem te marzenia udaje się ziszczyć - mówi Marta Honzatko - aktorka Teatru im. A. Mickiewicza.

Kolejna taka akcja najpewniej już za rok.



UWAGA NAJEMCO LOKALU TBS!

**CHCESZ SPRAWDZIĆ STAN SWOICH OPŁAT CZYNSZOWYCH
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU?**

MAMY DLA CIEBIE OFERTĘ SPECJALNĄ

**SKORZYSTAJ Z ELEKTRONICZNEGO BIURA OBSŁUGI KLIENTA
„eBOK”**

**PRZEZ eBOK SPRAWDZISZ AKTUALNY STAN OPŁAT ZA NAJEM LOKALU
MIESZKALNEGO ORAZ UREGULUJESZ OPŁATY CZYNSZOWE**

**JEŚLI POSIADASZ PROFIL ZAUFANY ZŁÓŻ WNIOSEK POPRZEC ePUAP
NA STRONIE www.epuap.gov.pl**

PEŁNA NAZWA ZGM „TBS” W ePUAP:
ZAKŁAD GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO
W CZĘSTOCHOWIE SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

**JEŚLI NIE POSIADASZ PROFILU ZAUFANEGO, ODWIEDŹ ODDZIAŁ
EKSPLOATACJI NR 2 PRZY UL. WAŁY DWERNICKIEGO 101/105, WYPEŁNIJ
FORMULARZ I ODBIERZ DANE DO ZAŁOGOWANIA SIĘ**

**eBOK DOSTĘPNY JEST NA STRONIE
www.ebok.zgm-tbs.czyst.pl**

*Regulowanie czynszu jeszcze nigdy nie było tak proste
Polecam!*

**PAWEŁ KONIECZNY
PREZES ZARZĄDU ZGM „TBS” w CZĘSTOCHOWIE**

Czym żyje miasto

Ozdoby na święta jak z bajki

W piątek 3 grudnia na placu Biegańskiego rozbłysły tegoroczne zimowe dekoracje. Ich charakter nawiązuje do klimatu bajkowych podróży.

Za świąteczny wystrój miasta i dobór ozdób odpowiada Wydział Kultury Promocji i Sportu Urzędu Miasta oraz Miejski Zarząd Dróg. Dekoracje na placu Biegańskiego, jak co roku zostały wypożyczone – takie rozwiązanie umożliwia utrzymanie różnorodności: za każdym razem świąteczny wystrój Częstochowy zaskakuje tematem przewodnim i innym charakterem.

W tym roku miejskie ozdoby nawiązują do bajkowych podróży. Jest zatem autobus z brodą, mikołajową czapką i górą prezentów na dachu oraz balon, który niemal jak u Juliusza Verne może nas zabrać w świąteczny lot. Na placu można też sprawdzić, co jest w środku prezentu i dużej czerwonej bombki. Wszystkie dekoracje 3D umożliwiają nie tylko oglądanie ich z zewnątrz, ale także wejście do środka.

Atrakcje na placu - dzięki pomocy sponsorów (Tel-Bruk. Telenga Radosław i Gramar sp. z o.o. z Lublińca) - uzupełnia jeszcze fotoramka, w której można zrobić sobie zdjęcie oraz... anielskie skrzydła, które zapewne nie pasują do każdego. Obie firmy, już po raz drugi, włączają się w dekorowanie miasta na



święta.

W centralnym punkcie stanęła okazała, żywa choinka. Drzewko, wskazane przez MZD, wycięła, przywiozła, postawiła i rozświetliła świątecznymi lampkami firma Materiały Budowlane DOMBUD s.c.

Jak zwykle dekoracje uzupełnione zostały o elementy na latarniach, przewieszki i oświetlone drzewa wokół placu.

Kolejnym ważnym sponsorem jest firma Jawo sp. z o.o., która od wielu lat aktywnie uczestniczy w dekorowaniu miasta. Tradycyjnie zapewniła świąteczny klimat przy „Fontannie dziewczynka z gołębiami” w III Alei.

Podświetlane logo Częstochowy, które miasto nabyło na własność, zostało tym razem ustawione na Starym Rynku.

Tradycyjnie całość uzupełniają girlandy zdobiące Aleję Najświętszej Maryi Panny oraz oświetlenie miejskiego Ratusza. W zimowym wystroju miasta nie mogło zabraknąć najważniejszego elementu, czyli choinki. W tym roku świąteczne drzewko – a właściwie drzewo, bo to kilkunastometrowy świerk – zostało wskazane przez mieszkańców, którzy zgłaszali do MZD iglaki, które z różnych przyczyn zostały przeznaczone do wycinki. Oprócz choinki w centralnym punkcie miasta, dzielnicę Raków zdoła ozdobić również jedna na Placu Orłąt Lwowskich.

Fot. UM Łukasz Kolewiński

Czym żyje miasto

Złote Gody

Złote Gody to rocznica niezwykła. Właśnie ta szczególna okazja była powodem do świętowania dla 14 par częstochowian.

Uroczystość odbyła się 7 grudnia w Urzędzie Stanu Cywilnego, a jubilatkom i jubilatkom życzenia złożył prezydent Krzysztof Matyjaszczyk oraz kierownik USC Rafał Bednarz.

Pary, które wzięły ślub 50 lat temu, zostały odznaczone przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę medalem „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

W tym roku, ze względu na sytuację epidemiologiczną, świętowano z zachowaniem środków ostrożności – bez tradycyjnego toastu i bez zaproszonych gości.



7 grudnia Złote Gody obchodzili:

- Irena i Karol Chodorowscy
- Jadwiga i Adam Czarnołęscy
- Ewa i Zenon Hadasiewicz
- Mieczysława i Bolesław Kołodziejki
- Halina i Henryk Noconowie
- Ewa i Jan Rydzowie
- Irena i Bogdan Stencelowie
- Elżbieta i Leszek Ślęzakowie
- Krystyna i Jan Biskupowie
- Ewa i Edward Florczykowie
- Alicja i Jerzy Kapuścikowie
- Zdzisława i Henryk Młynczakowie
- Krystyna i Zdzisław Noconowie
- Zofia i Feliks Roratowie

na zdjęciach: uroczystość w USC
(fot. Łukasz Kolewiński)

Czym żyje miasto Nasadzenie drzew

W ostatnim czasie w mieście, głównie w pasach ruchu drogowego, posadzono nowe drzewa - w sumie 255 sztuk. To efekt działań Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa UM.

W związku z realizacją decyzji administracyjnych na terenie zieleni miejskiej dokonano nasadzeń zastępczych drzew. Zarówno gatunki drzew do nasadzeń, jak i lokalizacje ich posadzenia zostały wcześniej zaplanowane przez Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa oraz Centrum Usług Komunalnych.

- Nowe drzewa pojawiły się na terenach miejskich, głównie na zieleńcach przy pasach drogowych, gdzie uzupełniły i wzbogaciły zadrzewienie, a także na skwerach i parkach - mówi prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk. - Drzewa zostały dodatkowo zabezpieczone i już na wiosnę



zielone efekty tych nasadzeń powinny być widoczne.

Nasadzenia wykonywała spółka Markflor. Koszt przedsięwzięcia to 197,5 tys. zł.

Umowa z wykonawcą - oprócz dostawy, posadzenia i ściółkowania materiału roślinnego - przewiduje zabezpieczenie drzew poprzez palikowanie oraz mocowanie osłon z tworzywa sztucznego. Gwarantuje również 3-letni okres pielęgnacji roślin, w tym wymianę nieprzyjętych czy obumarłych, a także usuwanie odrostów. Po raz kolejny przy sadzeniu Wydział zdecydował o wprowadzeniu osłon na pnie drzew. Osłony są odporne na promienie UV i wyposażone w otwory wentylacyjne. Mają chronić pień przed mechanicznymi uszkodzeniami w trakcie koszenia trawników.

Wśród nowego drzewostanu przeważają takie gatunki, jak brzoza brodawkowata (49 sztuk), dąb szypułkowy Fastigiata Koster (23 sztuki) czy jarząb szwedzki Brouwers (27 sztuk). Te gatunki, prezen-



tujemy w galerii zdjęć. Brzozy pojawiły się głównie przy ul. Legionów, dęby - przy ul. Wyszyńskiego, a jarząbie - m.in. przy ul. Jagiellońskiej i Bór. Posadzono również dużo klonów pospolitych Columnare (36) - m.in. przy ul. Kucelińskiej i głogów pośrednich „Paul's Scarlet” (18) - najwięcej przy ul. Łomżyńskiej.

W sumie w ramach obecnych nasadzeń w mieście pojawiły się drzewa 27 gatunków w ok. 50 lokalizacjach.



Czym żyje miasto „Ryneczek” przy Wałach Dwernickiego - dzierżawa na kolejne 3 lata

Miasto przedłuży o kolejne 3 lata umowę dzierżawy ze Stowarzyszeniem Kupców Targowiska „Wały Dwernickiego”.

Rada Miasta Częstochowy na wniosek Prezydenta Miasta wyraziła zgodę na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasto Częstochowa, położonej w Częstochowie przy ul. Wały Dwernickiego, oznaczonej w

obrębie 149 jako działka nr 47/2 o powierzchni 0,4739 ha - na okres 3 lat.

Działka stanowi teren urządzony: utwardzony, zabudowany budynkami murowanymi i niemurowanymi handlowo-usługowymi. Na działce prowadzone jest znane miejskie targowisko, funkcjonujące już ponad 60 lat, a w latach 2009-2010 - staraniem kupców - gruntownie zmodernizowane.

Działka została oddana w dzierżawę Stowarzyszeniu Kupców Targowiska „Wały Dwernickiego” na podstawie umowy obowiązującej do dnia 31 stycznia 2022 r. z przeznaczeniem na prowadzenie targowiska z działalnością handlowo-usługową.

Do Urzędu Miasta wpłynął wcześniej wniosek Stowarzyszenia Kupców Targowiska „Wały Dwernickiego” o przedłużenie umowy dzierżawy. Zawarcie nowej umowy wymagało zgody Rady Miasta.

Fot. Magdalena Fijołek



Czym żyje miasto Renowacja ławek w III Alei, zielony aneks wyczyszczony



Trwa odnawianie ławek w III Alei Najświętszej Maryi Panny. Wcześniej poprawiono stan zielonego aneksu na placu Biegańskiego.

Centrum Usług Komunalnych w ramach zadania „Utrzymanie w należytym stanie technicznym elementów małej architektury zlokalizowanej na terenach zieleni miejskiej w Częstochowie - remonty i naprawy ławek oraz koszy”, zleciło renowację ławek

zlokalizowanych w III Alei Najświętszej Maryi Panny. Modernizacja obejmuje 90 ławek. Polega na demontażu starych, wysłużonych już desek, w miejsce których są montowane nowe (łącznie będzie to 540 sztuk desek).

W ramach zadania wcześniej została wyciszczona również zielona strefa wypoczynku znajdująca się na placu Biegańskiego. Liczymy na to, że jej użytkownicy pozwolą przez

dłuższy czas cieszyć się jej odnowionym, bardziej estetycznym - niż tym prezentowanym na kilka zdjęciach (z końca listopada) - wyglądem.

Łączna wartość prowadzonych prac, które mają się zakończyć do 15 grudnia, to ponad 57 tys. zł. Wykonawcą realizującym zadanie jest częstochowska firma CIS Spółka z o.o. Sp.k.

Na podstawie informacji z CUK

Kronika policyjna

Policjanci sprawdzają pustostany i apelują do mieszkańców



Zmienna aura i niska temperatura mogą być poważnym zagrożeniem dla osób niemających bezpiecznego schronienia. Dlatego apelujemy, by w sytuacji zauważenia lub posiadania informacji o osobie bezdomnej informować odpowiednie służby. Nie bądźmy obojętni na los drugiego człowieka.

Policjanci z częstochowskiej prewencji wspólnie ze Strażą Miejską i częstochowskimi streetworkami ze Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy „Agape” kontrolują opuszczone miejsca, garaże, altany i klatki schodowe, by pomóc najbardziej potrzebującym. Angażują się w znalezienie schronienia osobom dotkniętym bezdomnością oraz wskazują możliwości skorzystania przez nich z dostępnych form pomocy.

Oprócz niebezpieczeństwa związanego z narażeniem na niskie temperatury, osoby te często tracą

życie w pożarach lub wyniku zatrucia tlenkiem węgla. Zagrożeniem dla nich jest także stan techniczny budynków, w których przebywają. W większości przypadków są to pustostany przeznaczone do rozbiórki. Dlatego tak ważne jest zwracanie uwagi na osoby, których częstym miejscem przebywania są właśnie takie niczym niezabezpieczone miejsca. Nie bądźmy też obojętni na widok osób leżących przy drodze bądź niestosownie ubranych do pory zimowej. Zwracamy uwagę przede wszystkim na dzieci, osoby starsze oraz bezdomne. Od naszej postawy może zależeć ich życie. O każdej niepokojącej sytuacji informujemy służby ratownicze dzwoniąc pod numer alarmowy 112, 997 lub 986.

Od 1 listopada do 31 marca działa specjalna, całodobowa infolinia, obejmująca teren całego województwa śląskiego, gdzie pod numerem telefonu 987 można uzyskać informację o możliwości pomocy dla osób bezdomnych. Informacje na temat pomocy bezdomnym można także znaleźć na stronie internetowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Informacje na temat pomocy bezdomnym można także znaleźć na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Częstochowie.

Informację o osobach bezdomnych potrzebujących pomocy, można także przekazywać za pośrednictwem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. W tym celu prosimy o wybranie kategorii zgłoszenia o nazwie „Bezdomność”.



Kronika policyjna

Za rozbój i usiłowanie zabójstwa trafił za kraty

Kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie wytropili, a następnie zatrzymali parę, która napadła, a następnie grożąc pozbawieniem życia, dotkliwie pobiła mieszkańca Częstochowy. Prokurator, po zapoznaniu się z zebranymi materiałami, skierował wniosek do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Sąd na wniosek prokuratora postanowił, że przestępcy kolejne 3 miesiące spędzą za kratami.

Do zdarzenia doszło w centrum Częstochowy. Policjanci zostali powiadomieni o pobiciu pracownika jednej z firm usługowych. Mężczyzna został napadnięty w miejscu pracy przez 34-letnią mieszkankę Częstochowy i jej o 7 lat starszego znajomego. Wstępne ustalenia wskazywały, że motywem działania sprawców była kradzież, jednak w toku dalszych czynności i na podstawie zgromadzonych przez kryminalnych dowodów okazało się, że celem

przestępców mogło być również pozbawienie życia ofiary. Napastnicy kopali i bili 50-latkę po całym ciele, a gdy znaleźli w pomieszczeniu młotek, zaatakowali również nim. Mężczyzna z obrażeniami trafił do szpitala, a kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie rozpoczęli poszukiwania sprawców. Dzięki dobremu rozpoznaniu bezbłędnie wytypowali agresorów i zaraz po tym dotarli do hotelu, w którym się ukrywali.

Jak się okazało, 34-latką to znana częstochowskim policjantom recydywistka, która już niejednokrotnie była karana za przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu. Na wniosek prokuratora, decyzją sądu, oboje trafili do aresztu. Za usiłowanie zabójstwa w związku z rozbojem, może im grozić nawet dożywotnie więzienie.

Kronika policyjna

Zabójstwo w centrum miasta. Sprawca zatrzymany



Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie ustalili, a następnie zatrzymali 78-letniego mężczyznę, który 9 grudnia przy ulicy Kopernika zaatakował i zranił 74-latkę, powodując śmiertelne obrażenia. Z uwagi na stan zdrowia, sprawca trafił do szpitala, gdzie pozostawał pod nadzorem policjantów.

9 grudnia o godzinie 20.00 dyżurny komendy miejskiej otrzymał zgłoszenie o zabójstwie, do którego doszło w Częstochowie przy ulicy Kopernika. Wstępne ustalenia wskazywały, że mężczyzna ubrany w czapkę Mikołaja zaatakował na

ulicy kobietę, najprawdopodobniej zadał jej ciosy siekierą i uciekł w stronę Jasnej Góry. W wyniku odniesionych obrażeń 74-letnia kobieta zmarła. Na miejscu pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. Wnikliwa analiza zabezpieczonego materiału dowodowego pozwoliła szybko namierzyć sprawcę zabójstwa. Po około 2 godzinach kryminalni z Częstochowy zatrzymali do sprawy 78-letniego mężczyznę. Z uwagi na jego stan zdrowia, został przewieziony do szpitala, gdzie przebywał pod nadzorem policjantów. Mężczyźnie grozi nawet dożywotnie więzienie.

Politechnika Częstochowska

Politechnika Częstochowska uczelnią dostępną



3 grudnia, czyli w Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami odbyło się oficjalne otwarcie Biura ds. Osób z Niepełnosprawnościami Politechniki Częstochowskiej. Biuro znajduje się na parterze Domu Studenckiego „Bliźniak” przy

ul. Akademickiej 5. W zorganizowanym briefingu prasowym uczestniczyła prof. dr hab. inż. Izabela Major Prorektor ds. nauczania, Michał Modławski Pełnomocnik Rektora ds. Osób z Niepełnosprawnościami oraz studenci posiadający orzeczenie o niepełnosprawności. W tym roku akademickim liczba osób, które złożyły wnioski o stypendium dla osób niepełnosprawnych to 82 studentów oraz 4 doktorantów. Politechnika Częstochowska zatrudnia również ok. 40 pracowników z niepełnosprawnościami. To z myślą o nich w ostatnich latach Uczelnia podjęła wiele działań, by wspomóc osoby z niepełnosprawnościami m.in. dokonano zakupu krzeseł ewakuacyjnych i pętli indukcyjnych a także stworzono nową stronę internetową

Politechniki Częstochowskiej oraz wydziałów i jednostek międzywydziałowych, by spełniały wymagania w zakresie dostępności cyfrowej dla osób z niepełnosprawnościami. Wiele z tych działań jest realizowanych w ramach projektu „Politechnika Częstochowska uczelnią dostępną” (numer projektu POWR 03.05.00-00-A037/20) finansowanego ze środków unijnych. Wśród zaplanowanych zadań jest m.in. budowa windy w budynku głównym Uczelni przy ul. Dąbrowskiego. Winda zapewni dostępność również do segmentu budynku, w którym mieści się Wydział Infrastruktury i Środowiska.

Michał Modławski Pełnomocnik Rektora ds. Osób z Niepełnosprawnościami

Politechnika Częstochowska

Politechnika Częstochowska nawiązuje współpracę z kolejną uczelnią zagraniczną

Politechnika Częstochowska podpisała umowę o współpracy z Palestine Polytechnic University w Hebronie. Gościem honorowym był Mahmoud Khalifa Ambasador Palestyny w Polsce. Ze względu na sytuację epidemiczną spotkanie odbyło się zdalnie. Władze Palestine Polytechnic University w Hebronie, którym przewodniczył Rektor dr Amjad Barham rozmawiały za pomocą połączenia internetowego z władzami Politechniki Częstochowskiej, którą reprezentowali Rektor prof. dr hab. inż. Norbert Szczygiol i Prorektor ds. rozwoju dr hab. inż. Maciej Mrowiec prof. PCz. W spotkaniu uczestniczył jako gość honorowy Mahmoud Khalifa Ambasador Palestyny w Polsce, który gościł z tej okazji w murach Politechniki Częstochowskiej. Ambasador pogratulował obydwu uczelniom podjętej współpracy.

przyszłość. Młodzi ludzie to przyszłość i trzeba zrobić wszystko, by im pomóc – powiedział Mahmoud Khalifa. – Jako ambasador jestem gotowy udzielić wszelkiego wsparcia w realizacji tej umowy.

Umowa, którą podpisała Politechnika Częstochowska z Palestine Polytechnic University w Hebronie zakłada współpracę uczelni na wielu płaszczyznach, w tym badawczych i edukacyjnych. Politechnika Częstochowska jest też otwarta na przyjęcie studentów z Palestyny – w tej chwili w naszej Uczelni kształcą się już prawie 600 obcokrajowców z 24 krajów. Palestine Polytechnic University w Hebronie jest publiczną uczelnią wyższą, która powstała w 1978 roku. Obecnie studiuje na niej ok. 6000 studentów. Politechnika Częstochowska nawiązała współpracę z Palestine Polytechnic University w Hebronie za pośrednictwem Palestyńczyka Rajeha Allana mieszkającego na stałe w Piotrkowie

Trybunalskim. Tu podczas jednego ze spotkań promocyjnych Politechniki Częstochowskiej w Mediatece doszło do rozmów pomiędzy nim a dr inż. Michałem Sobocińskim o podjęciu ewentualnej współpracy między uczelniami.



Prorektor ds. rozwoju dr hab. inż. Maciej Mrowiec prof. PCz., Rektor PCz. prof. dr hab. inż. Norbert Szczygiol, Ambasador Palestyny w Polsce Mahmoud Khalifa, Rajeha Allana, Koordynator ds. promocji dyscypliny Inżynieria mechaniczna dr inż. Michał Sobociński

Politechnika Częstochowska

Życie w obrazach

Do 9 stycznia w Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie można podziwiać obrazy dr hab. Jacka Sztuki prof. PCz. Wystawa została zorganizowana dwadzieścia lat po obronie przez Autora dyplomu na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie – w 2001 roku. Rocznicą ta skłoniła Jacka Sztukę do przygotowania wystawy retrospektywnej. Różnorodne doświadczenia z życia Autora zostały przez niego ucieleśnione w materialnych obrazach, a proponowana ekspozycja łączy je ze sobą na swoistej scenie, jaką jest sala wystawowa. Na wystawie można zobaczyć między innymi następujące cykle malarskie: W samochodzie, Mięso-złom, Podróźni, Hybrydy, Zanurzenia, Portrety.

Jacek Sztuka to „człowiek renesansu, - jest malarzem i wykładowcą, ma na koncie własne filmy, świetnie gra na harmonijce, uczy się gry na skrzypcach. Studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (1996-2001) na Wydziale Malarstwa w pracowni prof. Jacka Waltosia oraz w pracowni rysunku prof. Teresy Kotkowskiej- Rzepeckiej. Był na stypendium w Akademii der Bildende Künste

w Norymberdze w pracowni malarstwa prof. Johannes Grützke w 1999/2000. Otrzymał dyplom z wyróżnieniem w pracowni prof. Stanisława Rodzińskiego w 2001 roku. W latach 2006-2009 był członkiem Zarządu ZPAP Okręgu Częstochowskiego. Habilitację uzyskał na macierzystej uczelni w 2012 roku. Od tego czasu pracuje jako profesor uczelni w Katedrze Marketingu i Komunikacji na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej. Brał udział w ponad 110 wystawach zbiorowych, krajowych i zagranicznych. Jest również autorem „Układu Leonarda” - pięknego muralu 3600 na płaszczy chłodni kominowej na terenie miasteczka akademickiego PCz oraz „Oka cyklopa” w alei NMP 65 w Częstochowie.

Otwarcie wystawy prezentującej sześćdziesiąt obrazów Jacka Sztuki było niezwykle malarskim happeningiem. „Moje życie w obrazach... Po raz pierwszy postanawiam opowiedzieć wprost. Skomentować własne obrazy, skąd one się wzięły w kontekście egzystencjalnym. Co mnie w życiu spotkało? Co spowodowało, że one powstały? Jest to dla mnie nie łatwe założenie, ale czuję, że jest niedozwolone, jeśli chce potraktować odbiorców tej wystawy poważnie”.



„Podróźne”, dr hab. Jacek Sztuka prof. PCz (www.facebook.com/Miejska-Galeria-Sztuki-w-Czestochowie)



„Brama Cyklopa” (J. Sztuka „Życie w obrazach”, Miejska Galeria Sztuki w Częstochowie, Częstochowa, 2021)

Bądź eko

Ule w mieście

Pszczoły, miód i ule są nieodłącznym elementem ludzkości od pradawnych czasów. W obecnych czasach populacja pszczół na świecie i w Polsce drastycznie się zmniejsza. Wpływ na masowe wymieranie pszczół ma wiele czynników: chemizacja rolnictwa, zanieczyszczenie środowiska, uprawy monokulturowe i inne. Miejskie pasieki to inicjatywa mająca na celu podtrzymanie wymierającej na całym świecie populacji pszczół.

Trend pszczelarstwa miejskiego, polega na umieszczaniu kilku (lub kilkunastu) uli w mieście, przeważnie na dachach, balkonach, przydomowych ogródkach. Ule w mieście to szansa dla pszczół, na spokojny rozwój z dala od czynników powodujących ich wymieranie a z drugiej - dla nas, mieszkańców, na korzystanie z owoców ich pracy, takich jak miód czy zapylone rośliny. Wszyscy ludzie potrzebują pszczół, a nie ma lepszego sposobu przyczynienia się do ich ratowania, niż stworzenie im warunków do mieszkania w swojej okolicy. Pszczoły w miastach to nie tylko ekologiczna moda, ale również celowe działania na rzecz ochrony przyrody.

Miejskie pasieki są coraz bardziej popularne w Europie i Stanach Zjednoczonych, w ostatnich latach również wkraczają do polskich miast. Miejskie pszczoły pojawiły się już w Warszawie (min. Służewski Dom Kultury, na dachu centrum handlowego

Arkadia, na biurowcu Eurocentrum, na dachu wydawnictwa Agora, hotel Regent Warsaw i wiele innych), w Krakowie na budynku AGH (na dachu Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki stanęło 5 uli), w Katowicach przy Muzeum Śląskim. Coraz więcej miast rozwija ideę pszczelarstwa miejskiego. Szacuje się, że w Warszawie czy Krakowie liczba uli przekracza już 200. To wciąż znikoma ilość w porównaniu do miast w zachodniej Europie czy w Skandynawii. Liczbę Londyńskich pasiek szacuje się na 3 - 5 tysięcy i wciąż wzrasta.

Trudności jakie mogą napotkać miejscy pszczelarze, związane są z przepisami prawnymi. Pozwolenie na zakładanie pasiek na terenach miejskich jest uwarunkowane od lokalnych przepisów, każde miasto może mieć różne przepisy w tym zakresie. Zakładanie pasiek w mieście wymaga każdorazowego sprawdzenia aktualnych przepisów prawa miejscowego, które stosunkowo często mogą ulegać zmianom. W niektórych miastach zakładanie pasiek jest nawet zabronione. Poza ograniczeniami prawnymi w zakładaniu miejskich pasiek, utrudnieniem może być też niechęć społeczna oraz ogólna opinia, że zdrowy i naturalny miód powstaje tylko na czystych ekologicznie terenach, gdzie pszczoły zbierają nektar na wolnych od skażeń pożytkach. Pomimo wysokiego poziomu zanieczyszczeń powietrza w miastach, pszczoły radzą

sobie zaskakująco dobrze. Zbierają nektar ze świeżych kwiatów, które nie zdążyły przesiąknąć spalinami i toksynami.

Ponadto pszczoły kilkunastokrotnie odfiltrują i przerabiają nektar, zanim powstanie z niego miód. Dlatego ewentualne zanieczyszczenia miejskie nie trafiają do miodu. Możemy więc mieć pewność, że miód powstający w mieście jest czysty i naturalny.

Pszczoły świetnie radzą sobie w nietypowych dla nich warunkach i na szczęście nie dają się we znaki mieszkańcom miast. Wyższa temperatura powietrza skłania pszczoły do częstszych lotów, co przekłada się na większe zbiory miodu. Miejscy pszczelarze nie borykają się również z masowymi zatruciami pszczół, jakie często mają miejsce na terenach wiejskich, np. przy uprawach zbóż. Wbrew pozorom miasto to dla pszczół przyjazne środowisko. Jest w nim cieplej, zimy są łagodniejsze co wpływa na wydłużenie okresu kwitnienia, jest więcej różnorodnych kwiatów – nie ma monokultury, a roślinność jest pielęgnowana i podlewana. Ważne jest też to, że w mieście nie stosuje się pestycydów do ochrony roślin i nawozów sztucznych. Smak miejskiego miodu różni się od miodu pozyskanego z terenów pozamiejskich, z uwagi na występowanie innych roślin niż na wsi. Póki co wiele osób na widok słoiczka z miodem pochodzącym z centrum

miasta reaguje negatywnie. Potrzebna jest edukacja w tym zakresie. Uzasadnione jest przekazywanie podstawowej wiedzy na temat życia pszczół i sposobów zbierania przez nie nektaru, gdyż zwiększa to szansę na przetrwanie większej liczby pszczół w obecnym środowisku.



<https://www.zielonanews.pl/u-le-na-dachach-zielona-gora-19994/>



<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/ludzieistyle/1636541,1,moda-na-miejskie-pasieki.read>

*dr Małgorzata Worwąg
Politechnika Częstochowska
Wydział Infrastruktury i Środowiska
Katedra Sieci i Instalacji Sanitarnych*

Związek przedsiębiorców i pracodawców - Częstochowa

RODO po ludzku

Podczas naszego ostatniego spotkania omówiliśmy między innymi bezpieczeństwo w internecie. Dziś czas na: C jak Certyfikacja

Państwa członkowskie, organy nadzorcze (w Polsce organem nadzorczym jest Urząd Ochrony Danych Osobowych), Europejska Rada Ochrony Danych oraz Komisja Europejska zachęcają wszystkie kraje w UE do ustanawiania mechanizmów certyfikacji oraz znaków jakości i oznaczeń w zakresie ochrony danych osobowych mających świadczyć o zgodności z rozporządzeniem operacji przetwarzania prowadzonych przez administratorów i podmioty przetwarzające.

Obecnie w Polsce nie ma ustanowionych mechanizmów certyfikacji i akredytacji. Organ nadzorczy Prezes UODO nie prowadzi prac nad stworzeniem krajowych kryteriów akredytacji oraz certyfikacji.

Co to znaczy dla przeciętnego Kowalskiego?

Jeżeli w kraju będziemy mieli zatwierdzone firmy lub organy certyfikujące, wówczas szkoły, firmy, będą mogły występować o certyfikację ze względu na zgodność z RODO. Oznacza to, że łatwiej nam będzie zidentyfikować instytucje, firmy, które przetwarzają nasze dane osobowe zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Gdy będą nadawane odznaki jakości



dla firm, wówczas dla każdego z nas będzie to bardzo wyraźny sygnał.

Certyfikacja będzie również ważna dla innych firm, kontrahentów współpracujących ze sobą.

Zgodnie z przepisami RODO certyfikacja taka będzie dobrowolna.

Należy zwrócić szczególną uwagę na proces uzyskiwania certyfikacji, musi to być proces przejrzysty.

*Pozdrawiam Państwa serdecznie
Dr Magdalena Celeban, członkini ZPP
Częstochowa*

Zdrowie

Stypendia dla przyszłych pielęgniarek



W ramach programu „CZĘSTOCHOWA DLA MEDYKÓW” władze miasta, poprzez propozycję stypendiów, zachęcają młodych lekarzy i pielęgniarzy do podjęcia pracy w Miejskim Szpitalu Zespolonym. Pierwsze siedem studentek pielęgniarstwa zaczęło korzystać z systemu stypendialnego.

Głównym celem programu jest umożliwienie mieszkańcom i mieszkankom dostępu do wykwalifikowanej kadry medycznej. Okres pandemii dobitnie ujawnił kłopoty systemu opieki zdrowotnej w kraju, w tym zarówno braki sprzętowe, jak i kadrowe polskiej służby zdrowia. Brak wyspe-

cializowanych pielęgniarek staje się coraz bardziej odczuwalny. Częstochowa chce temu lokalnie przeciwdziałać i przekonywać studentki kierunków pielęgniarstwa do pozostania w mieście.

- W listopadzie 2019 i 2020 r. przedstawialiśmy pierwszych stypendystów lekarzy, a po konsultacjach ze środowiskiem pielęgniarstwa rozszerzyliśmy zakres programu, zmieniając jego nazwę z „Dostępny lekarz” na „Częstochowa dla Medyków” - mówił prezydent Krzysztof Matyjaszczyk podczas spotkania ze studentkami kierunku pielęgniarstwa Uniwersytetu Jana Długosza, które pobierają już stypendium.

Podczas rozmowy z przyszłymi pielęgniarzkami dziękował im za wybór tego zawodu, tak potrzebnego w Częstochowie i miejskim szpitalu.

7 stypendystek - przyszłych pielęgniarek - otrzymało już pierwszą wypłatę stypendium w wysokości 1000 zł. Stypendystkami mogą być studentki lub studenci pielęgniarstwa częstochowskich uczelni, bo do nich skierowany jest ten program (w przypadku studentów i studentek kierunku lekarskiego mogą to być przyszli lekarze z uczelni medycznych z całego kraju, którzy zdecydują się na pracę w



miejskim szpitalu).

Program „Częstochowa dla Medyków” zakłada także pomoc samorządu w szkoleniu, doszkalaniu i podnoszeniu kwalifikacji osób wykonujących zawody medyczne i z tej możliwości też będą mogły - oprócz lekarek i lekarzy - skorzystać w razie potrzeb pielęgniarki i pielęgniarze. Program będzie realizowany do 2023 roku, z uwzględnieniem możliwości jego przedłużenia na pięć lat.

Obok zdjęcia ze spotkania w UM prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka z przyszłymi pielęgniarzkami (obecne były na nim 4 z 7 stypendystek - Julia, Magdalena, Patrycja i Wiktoria; w czasie spotkania otrzymały zestaw miejskich upominków). W spotkaniu uczestniczyła także Anna Tymoshenko - kierowniczka Centrum Obsługi Inwestora UM Częstochowy.

Sukcesy młodych częstochowian

Zespół Szkół Technicznych na podium wielkiego konkursu dla młodych fachowców



Uczniowie ZST Piotr Koza i Kamil Krzysztofik świetnie zadebiutowali na konkursie „SkillsPoland” w kategorii „florystyka”. Piotr Koza wrócił nawet z brązowym medalem!

Był to pierwszy konkurs „SkillsPoland” - odbył się 25 i 26 listopada na terenie Centrum Wystawienniczo-Kongresowego „Amberexpo” w Gdańsku. Konkurs jest elementem obejmującego cały świat cyklicznego przedsięwzięcia promującego umiejętności zawodowe - te, które kształcą się w szkołach branżowych, zorientowanych na dostarczenie fachowców różnym obszarom współczesnej gospodarki. A Częstochowa nie od dziś dostrzega ogromną wartość w szkolnictwie zawodowym i technicznym, na początku transformacji

ustrojowej mocno odsuniętym w cień przez licea, zwłaszcza ogólnokształcące. Miasto wspiera więc lokalne szkoły branżowe, organizuje targi, na których młodzież popisuje się znajomością tego czy innego fachu, kojarzy miejscowych pracodawców z tymi placówkami - bo tam uczą się kadry gotowe niejako „z miejsca”, czyli z chwilą opuszczenia szkoły, do pracy w bardzo konkretnych gałęziach gospodarki. Nic więc dziwnego, że uczniowie jednej z takich częstochowskich kuźni zawodowców - Zespołu Szkół Technicznych - trafili na konkurs przeznaczony właśnie dla nich, pokazując się zarazem z jak najlepszej strony.

Zmagania podczas „SkillsPoland” zorganizowano w 9 konkurencjach -

florystyka, frezowanie CNC, fryzjerstwo, instalacje sanitarne i grzewcze, instalacje elektryczne, meblarstwo, mechanika pojazdów rolniczych i budowlanych, obsługa gości hotelowych oraz stolarstwo.

Częstochowski Zespół Szkół Technicznych reprezentowało dwóch adeptów architektury krajobrazu - Piotr Koza i Kamil Krzysztofik - w konkurencji „florystyka”. W ciągu dwóch dni wykonali w sumie cztery prace florystyczne. Pierwszego dnia był to wieniec pod hasłem „Jeszcze jesień, czy już zima?”, nasadzenie do wnętrza hotelu Nowotel oraz bukiet „Dla Neptuna”, a drugiego dnia - bukiet ślubny. Wszyscy startujący mieli do dyspozycji taki sam materiał roślinny oraz te same środki techniczne. O zwycięstwie decydowały więc umiejętności kompozycyjne, techniczne i kreatywność.

Piotr Koza zajął w swojej kategorii 3. miejsce, zdobywając brązowy medal. Nad przygotowaniem merytorycznym obu wychowanków ZST czuwała Ewelina Sirek-Herbstrejt, mistrzyni florystyki i nauczycielka szkoły.

„SkillsPoland” to zmagania na poziomie ogólnokrajowym. Kolejnymi szczeblami są „EuroSkills” (rywalizuje w nim 31 państw z Europy) oraz

„WorldSkills” (aż 85 państw z całego globu). To największe tego rodzaju zawody na świecie i znakomita okazja, aby promować szkolnictwo zawodowe - kształcące konkretne skills, a więc umiejętności. Konkursowi towarzyszą rozmaite prezentacje, pokazy, wystawy, konferencje i seminaria branżowe.

W Zespole Szkół Technicznych już myśli się o kolejnej edycji „SkillsPoland” i rywalizacji także w innych „branżowych” konkurencjach...

Więcej o całym konkursie, jego zamyśle, ekipie ekspertów oceniających młode uczestniczki i uczestników oraz sposobie zgłaszania swojego udziału można przeczytać na stronie www.worldskillspoland.org.pl



na podst. informacji przesłanej przez Zespół Szkół Technicznych (ZST) zdjęcia ze strony www.facebook.com/FlorystaPlus udostępnione przez ZST na zdjęciu: Piotr Koza podczas konkursu „SkillsPoland”

Kultura

Częstochowscy plastycy świętowali jubileusz

Częstochowskie Stowarzyszenie Plastyków im. J. Dudy-Gracza obchodzi 40-stkę, więc i jego tegoroczna wystawa miała urodzinowy klimat. Wkład członkiń i członków CSP w lokalną kulturę podkreśliły nagrody i wyróżnienia.

Doroczna wystawa Częstochowskiego Stowarzyszenia Plastyków (CSP) odbyła się 23 listopada i była 40. tego rodzaju wydarzeniem, wieńczącym zarazem rok okrągłego jubileuszu Stowarzyszenia. Była okazją, aby docenić wieloletni dorobek plastyków, podkreślić zaangażowanie wielu z nich w społeczny, integrujący środowisko aspekt działalności CSP – organizację bądź współorganizację spotkań, plenerów, prezentacji, warsztatów, udział w aukcjach charytatywnych. Pasja twórców skupionych w CSP daje w perspektywie czasu wymierne, zasługujące na uznanie efekty artystyczne – i o tym można się przekonać na corocznej wystawie – a aktywność tego środowiska bezdyskusyjnie wzbogaca krajobraz artystyczny Częstochowy.

Zgromadzonych w Pawilonie Wystawowym w Parku Staszica członków i sympatyków Stowarzyszenia, przedstawiciele częstochowskich instytucji kultury, mediów, samorządu witały prezeska CSP Ewa Powroźnik oraz dyrektor Muzeum Częstochowskiego Katarzyna Ozimek. Na uroczystości obecny był prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk. Zaproszenie przyjął także wicewojewoda śląski Robert Magdziarz, który wręczył honorowe odznaczenia „Zasłużony dla Kultury Polskiej” **Marii Cieślak-Gurgul, Teresie Idzikowskiej, Jerzemu Klimczakowi, Irenie Młynarczyk, Krystynie Onysyk, Andrzejowi Orlikowi** oraz **Żanecie Wójcik**.

Prezydent Krzysztof Matyjaszczyk przekazał listy gratulacyjne prezesce CSP Ewie Powroźnik,

honorowej prezesce Irenie Binert oraz siedmiu innym członkiniom i członkom Stowarzyszenia. Z kolei Ewa Powroźnik wręczyła Nagrodę im. Janiny Plucińskiej-Zembrzuskiej Grzegorzowi Janusowi, a nagrody Zarządu CSP otrzymali Robert Sękiewicz z Ośrodka Promocji Kultury „Gaude Mater” oraz Małgorzata Chebel z Regionalnego Ośrodka Kultury.

Początki **Częstochowskiego Stowarzyszenia Plastyków (CSP) im. Jerzego Dudy-Gracza** sięgają 1981 roku – powstało wówczas Częstochowskie Stowarzyszenie Plastyków Nieprofesjonalnych, jako druga w Polsce tego rodzaju zarejestrowana organizacja. Zmieniło nazwę na tę obecną w 2005 roku; dzięki staraniom Ireny Binert przyjęło wtedy też swojego dzisiejszego patrona.

W założeniach statutowych Stowarzyszenia jest integracja osób uzdolnionych artystycznie, podnoszenie poziomu ich twórczości poprzez plenery, wycieczki edukacyjne do muzeów i galerii, warsztaty, udział w wykładach o sztuce, jak i szeroką działalność wystawienniczą, a także poprzez podejmowanie studiów na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza. Stowarzyszenie może obecnie pochwalić się faktem, że studia te ukończyło 20 zrzeszonych w nim osób – niektóre z wyróżnieniem!

CSP zrzesza osoby z pasją tworzenia, ludzi różnych zawodów – obok profesjonalnych artystów są to lekarze, nauczyciele, ekonomiści, inżynierowie, rzemieślnicy czy technicy. Coraz chętniej do Stowarzyszenia dołączają osoby czynne zawodowo, ale chcące jednocześnie realizować swoje artystyczne pasje. Ich wspólną cechą jest miłość do sztuki i potrzeba tworzenia. Od 2011 roku prezeską Stowarzyszenia jest Ewa Maria Powroźnik. Kontynuując



działalność swoich poprzedników, zwraca szczególną uwagę na motywowanie członkiń i członków CSP do stałego rozwoju artystycznego. Angażuje ich też do wspierania wszelkich akcji charytatywnych.

Poprzednia wystawa CSP mogła odbyć się wyłącznie wirtualnie. Za pośrednictwem mediów społecznościowych Muzeum Częstochowskiego uczestniczyła w niej większość członkiń i członków Stowarzyszenia. CSP współpracuje też z inną miejską instytucją – OPK „Gaude Mater”, a także z Regionalnym Ośrodkiem Kultury. Na profilach obu instytucji można wirtualnie oglądać prace osób zrzeszonych w CSP. Gościny udziela mu także częstochowskie Liceum Plastyczne, gdzie CSP ma siedzibę, a miejscem letnich, plenerowych prezentacji prac jest z kolei teren nieopodal liceum „Sienkiewicza” – zwany „Galerią pod Kasztanami”.

Stowarzyszenie jest laureatem Honorowej Odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, Nagrody Prezydenta Miasta Częstochowy; przyznano mu też miejski tytuł „Mecenasa Pomocy Społecznej”. Na 35-lecie działalności CSP przypadła Nagroda Specjalna Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Na zdjęciu jubileuszowa wystawa CSP w Pawilonie Wystawowym (fot. Łukasz Stacherczak)

Fundacja Chrześcijańska „Adullam” Ubrania potrzebne od zaraz

Regularność. Można na nią spojrzeć z różnej perspektywy. Spójrzmy na pory roku, które następują po sobie. Mamy czas rozkwitu, owocowania, zamierania i odpoczynku. I też my, jako ludzie, funkcjonujemy zgodnie z tym rytmem. Inaczej czujemy się kiedy dni są słoneczne i ciepłe, a inaczej kiedy dni są krótkie i przepelnione szarością. Nasz ubiór też się zmienia – z letnich i lekkich, zimą zakładamy cieplejsze swetry, kurtki, buty. I dotyczy to każdego z nas, także osób znajdujących się w kryzysie życiowym.

Przez magazyn odzieży, obuwia i drobno sprzętu AGD, który prowadzi Fundacja Chrześcijańska „Adullam” od kilkunastu lat zostały przesortowane tony przyniesionych przez częstochowian i częstochowianki

ubrań. Na każde pytanie – czy można przywieźć ubrania, zawsze odpowiadamy: tak. Naturalnie co jakiś czas, każdy z nas robi porządki w szafie. Przeglądamy ubrania, w których już nie chodzimy, które już na nas nie pasują. Zamiast wyrzucić na śmietnik możemy je oddać m.in. do organizacji pozarządowych, które wspierają osoby w kryzysie bezdomności. „Jesteśmy zawsze ogromnie wdzięczni za wsparcie, i spojrzenie na osoby będące w kryzysie życiowym przychylnym gestem. To naprawdę ważne, aby osoby bezdomne nie były wytykane poprzez strój, który noszą. Te osoby doświadczają wystarczająco dużo upokorzenia. Noszenie czystych, schludnych ubrań to rzecz normalna dla każdego z nas. Dlaczego też nie myśleć w taki sposób o osobach bez-

domnych?” - podkreśla Elżbieta Ferenc prezes zarządu Fundacji Chrześcijańskiej „Adullam”.

ubrania lżejsze.” – zaznacza Elżbieta Ferenc.

Jakie ubrania oddawać?

Przede wszystkim czyste i nadające się do użytku. To podstawowy wymóg w fundacyjnym magazynie, jak pewnie i w wielu podobnych miejscach. Ubrania, które oddajemy innym mają wyglądać tak, że sami nie wstydziłibyśmy się ich założyć. Powinny być wyprane (ponieważ osoby, które je założą często nie mają jak ich wyprać), bez dziur i widocznych zniszczeń, dostosowane do odpowiedniej pory roku. „Niestety, i mówię to z bólem serca, ale zdarzają się ubrania podarte, z dziurami, bardzo zniszczone. Takich nie przekazujemy naszym podopiecznym, oddajemy je na utylizację. Zależy nam najbardziej na ubraniach adekwatnych do pogody. Czyli zimą prosimy o kurtki, swetry, spodnie, buty, a wiosną i latem o

Gdzie można oddać ubrania, w których już nie chodzimy?

Jak najbardziej należy robić porządki w szafie, aby nienoszonym ubraniom podarować drugie życie. Po przejrzeniu należy je poskładać i spakować w worek lub karton i takie przywieźć do magazynu, prowadzonego przez Fundację „Adullam”. Magazyn jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-17.00, w soboty w godzinach 9.00-15.00. Adres: Fundacja Chrześcijańska „Adullam” ul. Krakowska 34, tel. 34 3653830. Można też włączyć się w zbiórki m.in. organizowaną przez radną Ewę Lewandowską zbiórkę „13-ego ubierz w kurtkę bezdomnego” lub cykliczne zbiórki organizowane przez Fundację na facebookowym profilu.

Anna Klim

*Historia***Mamy most rewolucji 1905 roku - obok szpitala przy ul. Mirowskiej**

Autorem tego pomysłu jest senator RP Wojciech Konieczny. Decyzja Rady Miasta o nadaniu takiej nazwy mostowi to sposób na przywrócenie pamięci o tamtych wydarzeniach, łączących żądania pracownicze, socjalne z narodowościowymi. Częstochowa miała w nich swój udział.

Swoją opinię co do nadania obiektowi takiej nazwy wyraził działający w strukturze Muzeum Częstochowskiego Ośrodek Dokumentacji Dziejów Częstochowy. Zauważa w niej, że Rewolucja 1905 roku – przed 1989 rokiem opisywana z perspektywy propagandy ówczesnego systemu – po przemianach ustrojowych została wyrugowana ze społecznej pamięci. Wydarzenia lat 1905–1907 – zwane przez niektórych historyków „czwartym powstaniem” – w Królestwie Polskim miały charakter społeczno-ekonomicznego i politycznego buntu przeciw administracyjno-policyjnej opresji. Upomniano się o prawa robotnicze, demokratyczne, możliwość tworzenia organizacji społecznych, polskich szkół oraz wprowadzenie języka polskiego w instytucjach. Jedną z głównych sił rewolucji – Polska Partia Socjalistyczna (PPS) akcentowała kwestię niepodległości, tworząc zwalczającą zaborcę organizację bojową (kierowaną przez Józefa Piłsudskiego).

Wypadki lat 1905–1907 przez badaczy dziejów nie są oceniane jednoznacznie. Wprawdzie wymuszono wtedy pewne ustępstwa na władzach rosyjskich, uzyskano pewne swobody demokratyczne, jednak pojawiły się też negatywne skutki – głębokie podziały polityczne w społeczeństwie, przemoc (jak walki w Łodzi między socjalistami a narodowcami).

Częstochowa – jako jeden z najbardziej znaczących ośrodków przemysłowych Królestwa Polskiego – na

mapie tamtych wydarzeń była jednym z ważniejszych miast, po Warszawie i Łodzi trzecim największym ośrodkiem ruchu rewolucyjnego.

Most przy ul. Mirowskiej jest związany bezpośrednio z wydarzeniami rewolucyjnymi – u zbiegu ulic Warszawskiej i Mirowskiej miał bowiem miejsce zamach na rosyjskiego policmajstra Częstochowy Aleksandra Piekura, odpowiedzialnego za znęcanie się nad więźniami politycznymi. 28 kwietnia 1906 o godz. 17.00 bojowcy PPS rzucili pocisk pod powóz policmajstra jadącego nim wspólnie z rotmistrzem straży pogranicznej Oliferem. Bezpośrednim wykonawcą akcji był Józef Grzeczmarowski „Adam” (lekko raniony w zamachu odłamkiem). Akcję ubezpieczali Eugeniusz Hołubiczko „Kiełbik”, Walenty Kaczmarek „Michał” oraz Michał Striekałow „Hunguz”. Była to jedna z kilkudziesięciu akcji zbrojnych dokonanych przez organizację bojową PPS w latach 1905-1907.

W ostatnich latach powoli powraca pamięć – a przy okazji dyskusja historyczno-politologiczna – o Rewolucji 1905; tematyka z nią związana podejmowana jest na portalach poświęconych historii, w podcastach, podczas konferencji naukowych i popularyzatorskich. Sporym wydarzeniem były zorganizowane sześć lat temu obchody 100-lecia Rewolucji 1905 w Łodzi, mieście będącym główną areną wydarzeń.

Jak mówi w rozmowie w ramach podcastu „Odsłuch społeczny” filozof i socjolog Wiktor Marzec, autor książki poświęconej rzeczonemu okresowi, Rewolucja 1905 – a właściwie cały ciąg wydarzeń ujmowanych pod tych hasłem – nie miały wcześniej w polskich dziejach precedensu. Ujawniło się w nich niezadowolenie rozmaitych warstw społecznych (robotnicy,

chłopi, mieszczaństwo, miejscy rzemieślnicy) na kilku poziomach. Bunt połączył zamieszkujące Królestwo Polskie nacje – Polaków, Żydów, częściowo także Niemców. Kwestie narodowościowe spotkały się z klasowymi – bunt dotyczył w ogromnej mierze wyzysku w zakładach pracy, nie wyłącznie braku możliwości realizowania aspiracji narodowych. Od wcześniejszych powstań Rewolucja 1905 różniła się tym, że na arenę wkroczyły wtedy bardzo szerokie warstwy społeczne (nie tylko mniejszościowa szlachta, czasami włączająca w swoje zrywy inne grupy). Był to bunt masowy, z ogromnym udziałem świata pracy, miejskiej biedoty, chłopstwa. Rewolucja 1905 wprowadziła Polskę (choć jeszcze wymazaną wtedy z mapy) w erę nowoczesnej polityki, ścierających się stronnictw i partii politycznych. Ludzie nie biorący wcześniej udziału w tym, co dziś nazwalibyśmy „życiem publicznym”, wyszli gromadnie na ulice, aby protestować, otwarcie wyrażać swoje przekonania. Kiedy w toku rewolucji zaczęły krystalizować się żądania społeczne, szły one generalnie w dwóch kierunkach – ekonomicznym (skrócenie czasu pracy, prawo do odpoczynku, polepszenie warunków sanitarnych) oraz niepodległościowym. Głównym postulatem było zniesienie samowładztwa, a więc demokratyzacja państwa. Niestety, tym, co z czasem podzieliło aktorów tych protestów były postulaty ekonomiczne i równościowe – fabrykantom czy arystokracji (mającym nadzieję na reformy państwa carskiego) niekoniecznie zależało na spełnieniu postulatów wypisywanych na sztandarach przez buntujące się pracownice i pracowników...

Z kolei prof. Feliks Tych, historyk i autor pierwszej kompleksowej monografii na temat Rewolucji 1905, w

rozmowie opublikowanej na portalu „Krytyka Polityczna” mówi m.in. „(...) był to pierwszy zryw wolnościowy w porzecznej Polsce, którego zakończenie nie oznaczało pogorszenia sytuacji Polaków. Wręcz przeciwnie, doprowadzono przecież na przykład do tego, że w prywatnych szkołach można było nauczać w języku polskim, w Dumie zasiedli polscy posłowie, pojawiły się możliwości tworzenia organizacji społecznych i zelżała cenzura. To były naprawdę duże i odczuwalne zmiany.” I dalej: „Wydaje mi się, że rewolucja 1905 roku w jakimś sensie przygotowała społeczeństwo do powstania niepodległego państwa polskiego. Państwa, podkreślmy to, demokratycznego i pod tym względem będącego przeciwieństwem caratu, przeciwko któremu w 1905 roku tak masowo wystąpiono. (...) Musimy sobie uzmysłowić, że od końca rewolucji do powstania niepodległej Polski, jak by nie liczyć, upłynęło tylko kilkanaście lat. Często nie docenia się ogromnego znaczenia tamtych wydarzeń. Jeśli szuka się genezy II Rzeczypospolitej, to po prostu nie można przejść do porządku dziennego nad rewolucją 1905 roku.”

Senat RP przyjął uchwałę w sprawie upamiętnienia Rewolucji 1905 dokładnie rok temu w dniu 3 grudnia 2020 roku, a nazewnictwo odsyłające do wypadków sprzed ponad wieku występuje już w innych miastach – w Warszawie jest to plac 1905 Roku; w Łodzi i Sosnowcu – ulice Rewolucji 1905 roku.

Wcześniej nie było w Częstochowie praktyki nadawania nazw bądź patronów tego rodzaju obiektom – most przy ul. Mirowskiej jest pierwszym.

na zdjęciu: most przy ul. Mirowskiej, decyzją Rady Miasta nazwany mostem Rewolucji 1905 roku

Felieton

Moim zdaniem

Czas nieubłaganie pędzi. Kończymy kolejny rok zmagając się akurat z czwartą falą pandemii oraz rekordową inflacją, napędzającą ceny towarów i usług. Życie stało się niewątpliwie droższe, bo w sklepach i na stacjach benzynowych zostawiamy od pewnego czasu więcej pieniędzy, rosłą stopy procentowe i drożeją kredyty. Po Nowym Roku odczujemy to zapewne wszyscy w jeszcze większym stopniu. Obecna drożyzna nie pozostaje bez wpływu na stan naszych portfeli, nabywczą siłę zarobków, rent i emerytur. Inflacja i Polski Ład odbijają się niestety także na możliwościach samorządu, bo przy wyższych wydatkach a jednocześnie niższych dochodach jeszcze trudniej będzie zaspokoić wiele ogólnomiejskich i dzielnicowych potrzeb.

Czy to droższe życie stało się nam jednocześnie droższe (czyli bardziej wartościowe) z powodu pandemii? Teoretycznie - w czasach zagrożenia - powinniśmy bardziej dbać o siebie i innych. Praktycznie bywa z tym różnie, o czym świadczą krajowe epidemiczne statystyki czy internetowy hejt, jaki ze strony szczepionkowych sceptyków spotyka np. lekarskie autorytety czy powszechnie znane osoby, namawiające do szczepień przeciwko covid.

Media społecznościowe nadal pełne są antyszczepionkowych teorii, a my ciągle jako społeczeństwo jesteśmy w zbyt małym stopniu zaszczepieni, aby uzyskać przyzwoitą zbiorową odporność.

Znużeni przedłużającą się epidemią przestaliśmy się też w pełni przejmować wpajany nam od wczesnej wiosny ubiegłego roku zasadami bezpiecznego – pod kątem epidemiologicznym - zachowania się w miejscach publicznych i w czasie kontaktów z innymi. Młodzi ludzie, mimo bardzo licznych ostatnio przypadków zakażeń w szkołach, dalej mało chętnie

sięgają po maseczki, np. w środkach miejskiej komunikacji czy sklepach.

Niekonsekwentna polityka rządzących naszym krajem też w walce z pandemią nie pomaga. Wiosną zeszłego roku, przy śladowej liczbie zakażeń, zamykane były nawet... lasy, teraz codzienne „500 minus” po stronie strat w ludziach z powodu koronawirusa, nie stało się dotychczas powodem do podjęcia racjonalnych decyzji, które pozwoliłyby ograniczyć liczbę zachorowań i tragiczne skutki pandemii (a udało się to w wielu krajach Unii Europejskiej).



Chciałbym się mylić, ale obawiam się, że liczy się tu polityczna arytmetyka: lepiej, nawet licząc się z wysoką statystyką zgonów, przeczekać kolejną wysoką falę zachorowań bez wprowadzania regulacji, które nie spodobałyby się dużej grupie naszych potencjalnych wyborców...

A przydałoby się to, choćby w ramach tej osławionej polskiej solidarności, którą ciągle chętnie przecież jako naród oficjalnie się chwalamy, choć wiadomo od dawna, że w sferze makrospołecznej to często czysta retoryka... W obecnych czasach ta solidarność przydałaby się np. z tymi, którzy z powodu „covidowych” obciążeń służby zdrowia, ponownie

mają problem z leczeniem m.in. nowotworów czy chorób serca, a także z pozbawionymi właściwej opieki lekarskiej ludźmi starszymi i schorowanymi.

Jeżeli ktoś mówi obecnie o segregacji sanitarnej, to chyba raczej taką sytuację powinien mieć na myśli, bo to niezaszczepieni zakażeni koronawirusem (w większości), ograniczają dostęp do specjalistycznej opieki medycznej ludziom cierpiącym na inne choroby... I piszę to naprawdę nie z braku współczucia dla tych ciężko chorych na covid, tylko z prośbą o

wcześniej chorób.

A wracając jeszcze do wspomnianej solidarności. Ja rozumiem, że obecnej TVP łatwiej odwołać się do narodowej solidarności organizując groteskowy w swym propagandowym przekazie, formie i treści koncert „Murem za polskim mundurem”, którego nie powstydziliby się PRL-owska władza tuż po wprowadzeniu stanu wojennego. A kiedy tego paliwa zaczyna brakować, zawsze można obudzić narodową „solidarność zabawy” - z okazji kolejnego tzw. „Sylwestra Marzeń” w TVP...

obiektywną ocenę tej sytuacji, także przez tych ciągle wątpiących w koronawirusa, epidemię i szczepienia. I może jeszcze ponowne przerobienie przez nich lekcji o osobistej wolności, pojmowanej także w kontekście społecznej odpowiedzialności.

Moim zdaniem im szybciej skończymy z czasem internetowych pseudomedycznych bają, rojeń i spiskowych koncepcji, a wrócimy do rzetelnych naukowo-medycznych analiz i opracowań pochodzących z wiarygodnych źródeł, tym szybciej mamy szansę jako naród wrócić do w miarę normalnego życia, bo szczepionki naprawdę uchroniły już ludzkość przed skutkami wielu groźnych

No cóż, w takim stylu obecnie realizuje się w Polsce medialną misję publiczną...

Na koniec coś optymistycznego. W Częstochowie ludzie ostatnio przemyśleli sprawę i chętniej ruszyli do punktów szczepień. W momencie, w którym piszę te słowa miejski poziom zaszczepienia przekracza właśnie 60% całości miejskiej populacji.

Dlatego trzeba wierzyć, że idzie lepsze. Te święta mogą być jeszcze wesołe, a Nowy Rok dobry, nawet mimo inflacji. Obyśmy tylko zdrowi byli. I nasi bliscy.

Włodzimierz Tutaj

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS Sp. z o.o.
w Częstochowie
ul. POW 24
tel. centrala: (34) 368-24-61
FAX: (34) 365 12 90
sekretariat@zgm-tbs.czest.pl
www.zgm-tbs.czest.pl

ODDZIAŁY EKSPLOATACJI:

ul. Orlik-Rückemanna 35/37 ----- (34) 361 89 25
ul. Wały Dwernickiego 101/105 ----- (34) 361 16 86
Al. Niepodległości 27 ----- (34) 363 12 70
ul. Nowowiejskiego 26 ----- (34) 368 26 90
ul. Tuwima 6 ----- (34) 368 25 28
ul. Łukasińskiego 26 ----- (34) 323 20 33